Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Czwartek 27 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcz nie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 272 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Zatarg angielsko-egipski

Częściowe złagodzenie sytuacji. — Wojskowe przygotowania Anglji. — Ustąpienie gabinetu Zaglula paszy. — Nowy gabinet ugodowy. — Odrzucenie pośrednictwa Ligi Narodów. — Opinje prasy francuskiej.

Kraków, 26 listopada.

Zatarg angielsko-egipski **nieco złagodniał**, choć **sytuacja jest nadal poważna.** Złagodzenie zapowiada fakt **podania się do dymisji gabinetu Zaglula paszy.** Spodziewają się, że wobec jego następcy gabinet angielski zastosuje **taktykę mniej ostrą** ze względu na to, iż za głównego winowajcę wydarzeń w Egipcie uważa Zaglula.

Przebieg zdarzeń od poniedziałku był następujący. Wedle żądania gen. Allemby do południa w poniedziałek miała być wpłacona przez rząd egipski suma pół miljona funtów. Otóż żądanie to zostało spełnione. Suma odszkodowawcza 500 tysięcy funtów szterlingów została **zapłacona na kwadrans przed upłynięciem ultimatum. Przesłał ją Zaglul pasza lordowi Allemby'emu w formie czeku.**

Ale rząd egipski w nocie wręczonej równocześnie podkreślił, że **kwota ta złożoną jest tytułem odszkodowania a nie kary. Protestuje on przeciwko wycofaniu wojsk egipskich z Sudanu i przeciwko żądaniu zgody na zbyt daleko idące uprawnienia obcych, gdyż żądania te są nieuzasadnione.**

Popołudniu w poniedziałek obradował **gabinet angielski nad sytuacją.** Rezultatem zdaje się tych narad był wtorkowy komunikat urzędowej ajencji Reutera.

Komunikat Reutera przedstawiający wojskową sytuację Anglji w Sudanie i zawierający oświadczenie, iż **klucz sytuacji znajduje się obecnie w rękach lorda Allemby.** W Sudanie **ogłoszony jest stan oblężenia i wysoki komisarz ma całkowite pełnomocnictwa do działania według swego uznania.**

I w rzeczywistości lord Allemby przystąpił do działania. Zgodnie więc z postulatem wyrażonym w ultimatum angielskiem rozpoczęło się **wycofywanie** egipskich oddziałów wojskowych z terytorjum sudańskiego.

Także w Egipcie ogłoszony został **stan wyjątkowy.** Z Malty i Gibraltaru **wyruszyły angielskie okręty wojenne z wojskiem.** W Kairze zapowiedziana została **angielska rewja demonstracyjna,** w której wezmą udział wojska lądowe i 500 marynarzy okrętu wojennego Valiant. W danej chwili **w Egipcie znajduje się 15 tysięcy wojska angielskiego,** a nadto 6 **do 8 tysięcy wojska egipskiego.** W Sudanie znajdują się **dwa bataljony wojska angielskiego, dwa bataljony wojsk egipskich** oraz **oddziały wojsk złożone z tubylców. Położenie wojskowe jest dla Anglików korzystne.**

W Aleksandrji władze angielskie objęły urząd celny.

Taki jest **stan zarządzeń wojskowych Anglji.** Trzeba przyznać, że zostały one podjęte **energicznie i bezwzględnie.** Angielskie dzienniki **zgodnie aprobują energiczne stanowisko rządu wobec Egiptu.** Jak podają pisma, **to energiczne wystąpienie przypisać należy głównie wpływom Chamberlaina i Birkenheada.**

Co wobec tych zarządzeń angielskich przedsiębierze rząd egipski? Spróbował on skierowania zatargu do Ligi Narodów. Lecz Anglja **zastrzeże się najenergiczniej przeciw ingerencji Ligi Narodów w sprawie Sudanu.** Anglja jest zdania, że **sprawa ta nie należy do Ligi Narodów, ponieważ Egipt nie jest samodzielnym członkiem Ligi, a Anglja w roku 1922 zastrzegła się przeciw mięszaniu się w jej wewnętrzne sprawy.**

Dla stanowiska zaś samej Ligi Narodów miarodajna jest depesza z Paryża, donosząca, że generalny sekretarz Ligi Narodów, który powrócił do Genewy oświadczył, że **Egipt nie może apelować do Ligi Narodów, ponieważ nie jest jej członkiem.** Pakt Ligi Narodów przewiduje, że w imieniu państwa nie należącego do Ligi Narodów może apelować do Ligi Narodów państwo należące do Ligi, jeżeli pokój światowy jest zagrożony. Anglja oświadczyła, że nie zrzekła się kierownictwa spraw wewnętrznych Egiptu, a więc w danym wypadku ma się do czynienia z wewnętrzną sprawą angielsko-egipską i sir **Erick Drumond nie sądzi, aby które z państw należących do Ligi przedłożyło tę sprawę Lidze.**

Znów okazało się, jak swego czasu podczas zatargu Włoch z Grecją, że **Liga Narodów niema nic do powiedzenia, kiedy chodzi o prestiż wielkiego mocarstwa.**

W tych warunkach Zaglul pasza postanowił ustąpić. Dymisja jego zgłoszona królowi Fuadowi została przyjęta.

Nowy gabinet tworzy prez. Senatu Ziwar pasza, osobistość ugodowa w stosunku do Anglików. Był już kilkakrotnie ministrem i dłuższy czas reprezentował Egipt w Rzymie.

Reuter w półurzędowym komunikacie stwierdza, że **rząd Ziwara będzie „rządem uspokojenia"** i zapowiada, że **fakt powołania Ziwara do władzy, pozwoli Anglji na zaniechanie wielu kroków represyjnych.**

Zatarg angielsko-egipski wywołał wielkie wrażenie w całym świecie. Szczególnie interesuje się nim Francja, mająca poważne interesy na morzu Śródziemnem.

OFICJALNY POGLĄD ANGIELSKI NA SPRAWĘ ZATARGU Z EGIPTEM.

Londyn. (PAT.) 25 bm. (Tel. Comp.) W komunikacie do pism rząd angielski wyjaśnia swe stanowisko w sprawie egipskiej. Komunikat powiada, że **rząd angielski domaga się usprawiedliwienia się rządu egipskiego z powodu zamachu i ukarania winnych,** dalej **celem utrzymania pokoju w Sudanie muszą być usunięci stamtąd wszyscy oficerowie i żołnierze egipscy,** wreszcie **angielskie interesy w Egipcie muszą być strzeżone.** Komunikat zaznacza, że

rząd angielski przecenił zdolność rządu egipskiego do samodzielnego kierowania krajem i rozczarował się na tym punkcie.

OPINJA PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn. (PAT.) 25 bm. **„Daily Telegraph"** omawiając sytuację jaka się wytworzyła w Sudanie, wyraża zdanie, że **rząd angielski jest odpowiedzialny za losy kolonji angielskiej i innych kolonij cudzoziemskich w Egipcie,** szczególnie **wobec faktu, że przy ogłoszeniu niezawisłości Egiptu było rozesłane zawiadomienie, iż wtrącanie się obcych państw w sprawy wewnętrzne Egiptu będzie uważane przez Anglję za akt nieprzyjazny.** Wypadki ostatnich paru miesięcy wykazały jasno **zgubne skutki wrogich manifestacyj.** Manifestacje tego rodzaju **winny być bezwzględnie zaniechane.** Ponadto rząd angielski winien żądać **ponownego wprowadzenia instytucyj angielskich doradców w dziedzinach sądownictwa, bezpieczeństwa publicznego i finansów oraz przyznanie tym doradcom przysługujących im dawniej praw.**

„Times" stwierdza, że **anarchja w Egipcie wywołana niedołęstwem rządu tamtejszego jest groźna dla wszystkich mocarstw zainteresowanych w północnej Afryce wobec czego powinny one niezwłocznie przedsięwziąć energiczne środki zapobiegawcze.**

Francja wobec zatargu angielsko-egipskiego

Paryż. (PAT.) 25 bm. Dzienniki podkreślają **ważność wypadków, rozgrywających się w Egipcie.**

„Le Journal" stwierdza, iż **dzienniki angielskie, które odrzucają myśl o interwencji Ligi Narodów w tym konflikcie, są temi samemi, które domagały się, aby Liga Narodów zadecydowała w sprawie odszkodowań należnych Francji od Niemiec.**

„L'Ouvre" oświadcza, że **w sprawie egipskiej jedyna nadzieja jest w Lidze Narodów.**

„Ere Nouvelle" **równie domaga się interwencji Ligi Narodów.**

„L'Avenir" (organ Milleranda) uważa, iż **Zaglul pasza zmuszony był odrzucić niektóre żądania wielkobrytyjskie, gdyż w przeciwnym razie groziłaby mu utrata popularności.**

„Echo de Paris" pochwala stanowisko zajęte przez Anglję, lecz uważa, że **stosunek sfer kierowniczych angielskich do Ligi Narodów jest nieco dziwny.**

„Figaro" wyraża opinję, iż **Egipt niezdolnym jest do oporu siłom angielskim, lecz niebezpiecznem byłoby, gdyby pożar wzniecony w Egipcie ogarnął cały świat muzułmański.**

Sprawa odnowienia sojuszu grecko-serbsk.

Warunki Jugosławji.

Belgrad. (AW.) Urzędowy komunikat rządu jugosławiańskiego przypomina, że **sojusz z Grecją zawarty dnia 19 maja 1923 roku obowiązywał na lat 10.** Rząd serbski wyraził życzenie rozpoczęcia pertraktacyj o zawarcie nowej umowy, w której uwzględnionoby zmiany wywołane przez wynik wojny światowej. Motywy tej inicjatywy rządu szukać trzeba w niedawno ogłoszonej konwencji grecko-bułgarskiej o mniejszościach w greckiej części Macedonji, które to mniejszości mają być uważane za bułgarskie. Oprócz tego Serbja ma inne poważne kwestje do załatwienia z Grecją. Przedewszystkiem **wolna część portu salonickiego przeznaczona dla Serbji nie dała w praktyce pożądanych dla Serbów rezultatów, a to wskutek przeszkód ze strony władz greckich w porcie salonickim.**

Po drugie rząd grecki **wywłaszczył majątki klasztorne budowane przez królów serbskich na górze Athos.** Po trzecie **wagony kolei Gewgeli—Saloniki często idą cały miesiąc, pomimo, że linja ta została wykupiona przez Jugosławję.** Wreszcie **mniejszości serbskie w Grecji były prześladowane,** a ziemię ich po wywłaszczeniu przeznaczono dla emigrantów greckich z Azji Mniejszej.

Wszystkie te kwestje powinny być rozstrzygnięte w sposób przyjacielski. Okazję po temu dają **rokowania zmierzające do odnowienia umowy o sojuszu grecko-serbskim.**

Konwencja wojskowa

między Jugosławją, Rumunją i Włochami.

Wiedeń. (PAT.) 25 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Białogrodu, że w ubiegły czwartek obradował komitet ministrów dla obrony narodowej pod przewodnictwem króla. Dziennik „Prawda" organ byłego ministra Dawidowicza twierdzi, że na posiedzeniu tem **naradzano się także nad sprawą zawarcia konwencji wojskowej między Jugosławją, Rumunją i Włochami.**

— —XOX— —

Olbrzymi sukces pożyczki francuskiej w Stanach Zjedn.

Nowy Jork. (PAT). 25 bm. **Subskrypcja pożyczki francuskiej w wysokości 100 milj. dol. została rozebrana po upływie 45 minut od chwili otwarcia.** Ilość zgłaszających przewyższa znacznie wysokość pożyczki. Wypuszczeniem pożyczki **zajmował się bank Morgana. Kurs emisyjny wynosił 94.**

Polska armja i marynarka.

Nasze sprawy wojskowe.

(Od korespondenta „Gońca Krak.“)

Warszawa, 25 listopada.

Przykre zgrzyty w roku 1920, kiedy amunicja tak nam potrzebna tkwiła w porcie gdańskim czy na stacjach kolejowych czeskich, nauczyły nas jednego, mianowicie konieczności **zaopatrzenia się o własne fabryki broni i amunicji, czyli o**

rozbudowę własnego przemysłu wojennego,

bo tylko ta rozbudowa raz na zawsze nas uwolni od stanu obecnego, od skazania tylko na transport.

Głównym dotąd naszym dostawcą w tym zakresie była Francja, ale **przemysł francuski w stosunkach z Polską popełniał ten sam błąd, co i w odniesieniu do Rosji w czasie i przed wojną światową:** mianowicie **utrudniał, a nawet wprost uniemożliwiał rozwój polskiego przemysłu wojennego.**

Obecnie stosunki te dało się uzdrowić i doprowadzić do uzgodnienia poglądów w tej sprawie z rządem francuskim, który ułatwi porozumienie bezpośrednie z przemysłowcami. W każdym razie **udało się w okresie tym uzyskać poważne ze strony Francji ustępstwa.**

Po uregulowaniu zasadniczych tych spraw **załatwiono również za pobytu we Francji min. wojny Sikorskiego szereg spraw szczegółowych. Tak np. uregulowano sprawy**

rozbudowy lotnictwa i marynarki.

Sprawę rozwoju lotnictwa potraktowano w ten sposób, że pomyślano nietylko o lotnictwie wojskowem, lecz i cywilnem. Przy szczegółowem jej omawianiu okazało się jednak, iż **przemysł francuski nie był w stanie w tym względzie odpowiedzieć naszym potrzebom, nie mógł mianowicie podołać zamówieniom.**

Stan ten, oczywiście, był przedmiotem rozważań, rząd francuski przyczynił się bardzo poważnie nietylko do ułatwienia i przyspieszenia zamówień, lecz jednocześnie i do **znacznego obniżenia cen,** dzięki czemu **za dostawy dla Polski z dziedziny lotnictwa będą liczone ceny miejscowe.**

Pierwsze aeroplany już do Polski przybyły,

przybyła również część tego materjału, który nam przypada z tytułu realizacji pożyczek naszych we Francji.

W zakresie marynarki państwo nasze musiało w pierwszym rzędzie pomyśleć o zabezpieczeniu transportów, a więc o **ochronie wyładowania amunicji.** Skoro wyładowywanie w porcie gdańskim, z powodu oporu senatu, jest niemożliwe, **trzeba było pomyśleć o**

wzniesieniu portu w Gdyni,

przystosowaniu go nietylko do odbioru tego rodzaju ładunków, ale jednocześnie, pewnem wzmocnieniu go od lądu i danin ochrony, która dziś po pamiętnej demonstracji floty sowieckiej, jest zupełnie zrozumiała i konieczna.

Na tem tle rozwinęła się u nas myśl o **realizowaniu programu marynarki.** Program ten zresztą nie jest nowy, datuje się bowiem z kwietnia a dotyczy głównie

budowy łodzi podwodnych,

bo na nie właśnie program ten przechodzi.

Jednym z warunków, które bardzo silnie wstrząsają opinją publiczną w Polsce, są **katastrofy lotnicze.** Trzeba jednak wiedzieć, iż katastrofy bywają dwojakiego rodzaju: jedne wynikają z błędów materjału instruktorskiego, zbytniej jego brawury itp., inne znów z wadliwości technicznych.

Wogóle katastrofy lotnicze zdarzają się wszędzie. Ponieważ jednak u nas zdarzają się one prawie wyłącznie na aeroplanach, montowanych w fabryce Plage i Laśkiewicz, więc powstała

konieczność bardzo daleko idących zarządzeń represyjnych.

A więc **zmniejszono fabryce do jednej piątej kontyngent dostarczanych aeroplanów, wyznaczając jednocześnie wysokie kary za katastrofy, które się zdarzą na aparatach tej firmy,** jeśli śledztwo wykaże, że powodem katastrofy były błędy techniczne czyli zły materjał. Pozatem jeszcze wskutek ostatniej katastrofy, w której zginęli dwaj lotnicy, **fabryka „Plage i Laśkiewicz“ będzie musiała zmienić trzech dyrektorów technicznych.** J. Wapniarski.

Obrady Komisji administracyjnej.

Warszawa. Dnia 25 listopada. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej **komisji administracyjnej** przyjęto w drugiem czytaniu projekty ustaw: 1) **o uzgodnieniu austrjackiej ustawy o stowarzyszeniach z konstytucją, 2) o kosztach leczenia ubogich żydów, stałych mieszkańców byłego zaboru rosyjskiego.** Referentem dla sprawy pierwszej wybrany został poseł **Konopczyński** (Zw. L. N.), dla sprawy drugiej poseł **Kozłowski** (Zw. L. N.).

Projekt, zmieniający niektóre postanowienia ustawy z dnia 13 lutego br. w przedmiocie stosowania na obszarze województwa śląskiego, ustawy dotyczącej **państwowej służby cywilnej,** zdjęto ze względów formalnych z porządku dziennego do czasu załatwienia tej sprawy w pierwszem czytaniu przez plenum.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskami posła **Kozłowskiego** w sprawie znęcania się przez policję nad ludnością w Telechozku, posłów klubu białoruskiego w sprawie ekspedycji karnych w powiecie Kosowskim, drugiego wniosku w tej samej sprawie, oraz wniosków posłów **Kalenkiewicza, Bączkowskiego i Zwierzyńskiego** (wszyscy ze Zw. L. N.) **w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego na terenach, na których odbywają się napady bandyckie.** Po dyskusji o charakterze formalnym komisja postanowiła nad wszystkimi wnioskami **obradować łącznie jako nad wnioskami, dotyczącymi stosunków na kresach wschodnich.** Dla zaznajomienia się z materjałem przesłanym komisji przez rząd, wybrano **podkomisję, złożoną z posłów Jeremicza, Laszkiewicza i Zwierzyńskiego, która ma komisji przedłożyć sprawozdanie.**

Konkordat a obawy prasy ukraińskiej.

Lwów. (AW). „Diło“ omawia **wynurzenia posła Stanisława Grabskiego w sprawie konkordatu i wyraża obawę, że w kołach polskich poczynione będą starania, aby ostrze konkordatu zwrócone było przeciwko cerkwi grecko-katolickiej celem podporządkowania jej władzom świeckim.** „Diło“ dowodzi, że Rusini winni już obecnie bronić się przeciwko możliwemu niebezpieczeństwu. Jakkolwiek sprawa ta dotyczy głównie duchowieństwa, to jednak, zdaniem „Diła“, społeczeństwo ruskie nie powinno sobie jej lekceważyć, **gdyż w związku z konkordatem Cerkiew grecko-katolicka może zatracić swe znaczenie narodowe, co doprowadzi do zamierania jej idei przewodniej.**

——xox——

O polepszenie bytu niższych funkcjonarjuszy

Lwów. (AW.) Odbył się tu wiec demonstracyjny funkcjonarjuszów państwowych. Przemawiali poseł Mączyński, Smulikowski i senator ...... Uchwalono **rezolucje, domagające się podwyższenia mnożnej dla niższych funkcjonarjuszy, jednorazowej zapomogi w wysokości dwumiesięcznej pensji, podwyższenia dodatku mieszkaniowego,** wstrzymania **redukcji podczas zimy, rewizji sposobu przeprowadzenia redukcji, oraz przyjęcia z powrotem na służbę funkcjonarjuszy posiadających rodziny.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

USTAWY WEKSLOWE I CZEKOWE.

Warszawa. (AW). W „Dzienniku Ustaw“ ukazały się dwie ustawy, zawierające **tekst jednolitej dla całej Polski ustawy wekslowej i czekowej.** Wchodzą one w życie od 1-go stycznia 1925 r. **Ustawa wekslowa jest powtórzeniem projektu, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną, która oparła swe prace na międzynarodowej konferencji dla ustalenia jednolitego prawa.**

PRZECIW PODWÓJNYM PODATKOM W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.

Polski związek handlu, przemysłu i finansów w Katowicach wystosował do władz centralnych w Warszawie wniosek w sprawie zapobieżenia pobierania z przemysłu górnośląskiego podwójnych opłat podatkowych, z jednej strony przez Polskę, z drugiej zaś przez Niemcy. Stan ten, związany jest z podziałem Śląska między oba państwa. Znajdujące się bowiem zarządy przedsiębiorstw po obu stronach kordonu muszą uiszczać podatki tak Polsce, jak i Niemcom. Przemysłowcy śląscy domagają się uregulowania tej sprawy przez ustawy wewnętrzne, jakoteż oddzielną umowę polsko-niemiecką odnośnie podwójnych podatków.

Prochownia i składy amunicji wyleciały

w powietrze w Kownie.

Warszawa. (AW). Z Rygi donoszą o **wielkim wybuchu w składzie amunicji i prochowni na przedmieściu Alleksoty w Kownie. Dotąd wydobyto 4 osoby zabite, dwie ciężko ranne.**

Nowy gabinet turecki

Paryż. (AW.) Nowy gabinet turecki utworzył się. Prezesurę i tekę obrony narodowej objął **Fethi bej,** tekę spraw zagranicznych Szikry bej. Nowy premier oświadczył, że rząd jego jest wyłącznym wyłącznie **z republikańskiej partji ludowej i prowadził będzie politykę dotychczasowego rządu.**

——xox——

Zamach na byłego króla greckiego.

Bukareszt. (PAT.) 25 bm. Według doniesień z Braiły władze wykryły **plan zamachu na byłego króla greckiego bawiącego obecnie na polowaniach w Besarabji.** Linja kolejowa jest **strzeżona.** Aresztowano **kilku Greków, którzy się nie mogli wylegitymować.**

——xox——

SZEŚĆ WAGONÓW Z POCISKAMI ARMATNIEMI WPADŁO DO RZEKI.

Belgrad. (AW.) „Politika“ donosi, że **na linji do Mostaru wydarzyła się katastrofa kolejowa.** Mianowicie wskutek uszkodzenia mostu kolejowego, **sześć wagonów towarowych zawierających pociski armatnie, wpadło do rzeki. Szkoda wynosi 50 miljonów denarów.**

WIELKIE BURZE ŚNIEŻNE W RUMUNJI.

Wiedeń. (AW.) Z Bukaresztu donoszą, że od tygodnia szaleją w północnych częściach kraju **burze śnieżne, utrudniające ogromnie komunikację.** W Bukareszcie **zastanowiono ruch tramwajowy i kolejowy z powodu wielkich opadów śniegu.** Również z Sofji donoszą o wstrzymaniu ruchu z Ruszczoka do Warny i Sofji z powodu burzy śnieżnej. Na południowych stokach wschodnich Karpat spadły wielkie śniegi.

PRZED ZAKOŃCZENIEM WALK W MAROKKU.

Londyn. (AW.) „Daily Mail“ donosi, że **na placu boju w Marokku toczą się układy między dowództwem hiszpańskiem a wodzem powstańców Abd el Kerinem nad zawieszeniem broni.**

ZATOPIENIE KRĄŻOWNIKA.

Londyn. (AW.) 25 bm. Należący do dawnego typu krążownik „Waszyngton“ został wyprowadzony na pełne morze i zbombardowany przez inne okręty. „Waszyngton“ okazał jednak niespodziewaną wytrzymałość, tak, że dopiero eskadra samolotów zdołała okręt zatopić, rzucając bomby z góry.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY BRYTYJSKIEJ.

Londyn. (PAT.) Na posiedzeniu komitetu wykonawczego **wystawy Imperjum brytyjskiego, postanowiono przedłużyć trwanie wystawy na rok następny.**

HUMOR, IRONJA, SATYRA

W SĄDZIE.

— Prócz tego, że jesteście oskarżeni o kradzież w sklepie, skarżą się na was, żeście właściciela sklepu poturbowali...

— To już nieprawda, nikogo nie uderzyłem...

— A przecież jest świadek... Buchalter ze sklepu...

— Oo to mi za świadek, kiedy on też dostał po mordzie odemniel...

Stan rokowań o konkordat.

Kraków, 26 listopada.

Odnośnie do rokowań, jakie prowadzi pełnomocnik **rządu** polskiego prof. Stanisław Grabski z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu, dowiaduje się „Dziennik Poznański", że **rokowania wstępne doprowadziły do całkowitego porozumienia co do punktów zasadniczych.** Następnie wymieniony dziennik pisze:

Przedmiotem rokowań są m. in. trzy następujące punkty:

1) **Rewizja podziału terytorjalnego dyecezyj polskich** i związanego z tem **utworzenia trzech nowych stolic biskupich** (w Stanisławowie, Częstochowie i Łomży);

2) Uzgodnienie poglądów **co do sposobu przeprowadzenia reformy rolnej** w odniesieniu do własności osób i instytucyj duchownych;

3) Zapewnienie Polsce odpowiedniego **przedstawicielstwa** w łonie Kościoła katolickiego przez **nominowanie kardynałów-Polaków.**

Co do wszystkich tych punktów doszło już do zasadniczej ugody, aczkolwiek w niektórych punktach istnieją jeszcze pewne trudności.

Stolica Apostolska przyznała zasadniczo **konieczność uniezależnienia pogranicznych powiatów śląskich od dyecezji wrocławskiej, a północno-zachodnich obszarów Wileńszczyzny od dyecezji kowieńskiej.**

Stanowi to podstawowy postulat polski, tak z przyczyny germanizacyjnej działalności biskupa wrocławskiego, której ten ostatni dotąd nie chce się wyrzec, jak i z powodu tendencyjnych szykan, jakiemi wyprowadził już z równowagi ludność polską na kresach biskup Karewicz i jego adherenci kowieńscy.

Również **pomyślny obrót wzięła sprawa utworzenia trzech nowych biskupstw, w Częstochowie, Łomży i Stanisławowie.**

Rząd rosyjski opierał się tendencyjnie wszelkiemu unormowaniu stosunków kościelnych na terytorjum b. Kongresówki, celem ułatwienia tam swej polityki eksterminacyjnej i z tego powodu ilość biskupów na tych terenach nie odpowiada rzeczywistym potrzebom ludności.

Nieodzowna **konieczność kreowania odrębnego biskupstwa stanisławowskiego** wynika zarówno z przyczyny nadmiernej wielkości obszaru biskupstwa lwowskiego, jak i z powodu szczególnego zagrożenia tego terytorjum przez propagandę sekt religijnych, która przedostaje się tam z granic Ukrainy sowieckiej. Wreszcie **wewnętrzny rozłam, jaki zaznaczył się** obecnie w kościele grecko-katolickim z przyczyny kwestji celibatu, wywołuje szczególnie w grecko-katolickiej dyecezji stanisławowskiej podatny grunt dla propagandy ortodoksyjnej (prawosławnej), na którą i miejscowa ludność rzym.-kat. mogłaby być narażoną przy braku odpowiedniej opieki ze strony wyższych władz duchownych.

Kwestja biskupstwa stanisławowskiego była **utrudnioną przez opozycję grecko-katolickiej metropolji lwowskiej,** gdyż wpływy metropolity Andrzeja Szeptyckiego są jeszcze teraz w Rzymie, a nawet u samego kardynała Gasparriego nader silne. Mimo to załatwienie tej kwestji w naszym duchu nie ulega już — jak zaznaczyliśmy — wątpliwości.

Pewne restrykcje wywołuje jeszcze sprawa granic dyecezji wileńskiej, co do której Rząd polski wysuwa projekt wyłączenia z niej powiatów: prużańskiego, kobryńskiego, bialskiego i brzeskiego.

Ze sprawą terytorjalnego podziału łączy się **kwestja zagwarantowania Polsce odpowiedniego wpływu na nominacje biskupie,** która będzie unormowana w konkordacie.

Ogromne znaczenie posiada zarówno dla Rzymu, jak i dla naszych stosunków wewnętrznych sprawa przejęcia prawa własności do posiadłości ziemskich instytucyj i kongregacyj duchownych, bez czego nie mogłaby znaleźć zadawalniającego rozwiązania **kwestja reformy rolnej,** gdyż ziemie poduchowne stanowią jedną z poważniejszych pozycyj w zapasie agrarnym, rozporządzalnym przez Państwo na cele reformy rolnej. W zamian za to przelanie prawa własności na Państwo, zostaje ono obciążone obowiązkiem zabezpieczenia bytu duchowieństwa (tak rzymsko-katol., jak i grecko-katol.) przez **odpowiednie dotacje pieniężne,** których wysokość zostanie ustalona później na podstawie obopólnej ugody.

Spór ten został już definitywnie uregulowany w watykańskich rozmowach prof. Stan. Grabskiego.

Pewne trudności napotyka **sprawa kapeluszy kardynalskich** dla polskich wyższych dostojników kościelnych, gdyż stan obecny, przy którym Polska, jako jedno z największych na świecie mocarstw katolickich, nie posiada odpowiedniego przedstawicielstwa w kurji rzymskiej, nie może być przez nas już dalej tolerowany. Do Rzymu jest wysuwana **kandydatura arcybiskupa Cieplaka, zaś Polska miałaby otrzymać niezależnie od tego trzech kardynałów krajowych.**

Że wymagania te nie są bynajmniej przesadzone widać chociażby z porównania następujących cyfr: 6 miljonów austrjackich katolików posiadają 2 kardynałów, 3 miljony holenderskich — 1, 20 miljonów niemieckich — 3 itd. Katolicka ludność polska tak co do swej ilości, jak i co do odrębności swego typu narodowego i religijnego dorównuje niechybnie katolikom niemieckim i musi mieć odpowiedni do tego głos w świecie katolickim. Jednakże niechętne Polsce wpływy w kollegjum rzymskiem, inspirowane przeważnie przez sfery niemieckie, utrudniają w znacznym stopniu, zadośćuczynienie tym sprawiedliwym domaganiom. Sprawa idzie w odwłokę również i z tego powodu, że w obecnym roku prawdopodobnie nie odbędzie się konsystorz publiczny, przy którym są zazwyczaj ogłaszane nominacje kardynalskie.

Wprawdzie **nie można się spodziewać, by wszelkie kwestje, które oczekują uregulowania, zostały załatwione odrazu,** przeciwnie, pozostanie jeszcze cały szereg zagadnień, które można będzie doprowadzić z czasem do pomyślnego rozwiązania, jednak należy podkreślić z naciskiem, że zbliża się moment uregulowania przynajmniej tych wszystkich spraw, których rozwiązania domagają się palące potrzeby Państwa naszego. Jedną z najważniejszych tego rodzaju spraw będzie to, że z granic Państwa Polskiego zostanie usunięty obcy wpływ polityczny, tak władzy kościelnej wrocławskiej, jak i z drugiej strony kowieńskiej, który zawsze już wyrządzał więcej szkody Kościołowi, niż przynosił pożytku tej stronie, w interesie której był stosowany.

Nie ulega wątpliwości, że **Rząd polski, delegując do rokowań z Watykanem prof. Stanisława Grabskiego, uczynił wybór szczęśliwy.** Możemy wyrazić — kończy „Dziennik Poznański" — w całej pełni nadzieję, że usiłowania p. Grabskiego uwieńczone zostaną całkowitym sukcesem.

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (PAT.) 25 bm. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu szeregu projektów ustaw, oraz zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania komisji budżetowej, wobec nieprzygotowania drukowanych sprawozdań o dodatkowym preliminarzu za rok 1924, izba przystąpiła do sprawozdania komisji rolnej o projekcie ustawy **o państwowej radzie rolniczej.** Referował poseł **Poniatowski** (Wyzwolenie), który w swoim przemówieniu zaznaczył między innemi, że celem ustawy jest **utrzymanie stałego kontaktu między organami rządu a społeczeństwem rolniczem.** Państwowa rada rolnicza przewidziana ustawą, będzie się składała mniej więcej **z 40 osób** i będzie nosiła **charakter instytucyj opinjodawczej.** W skład jej wchodzić będą **przedstawiciele instytucyj naukowych, gospodarstwa wiejskiego, wyższych uczelni rolniczych, średnich i niższych szkół rolniczych, izb rolniczych, najważniejszych organizacyj i instytucyj rolniczych,** wreszcie **osoby mianowane przez ministra rolnictwa z pośród wybitnych fachowców.** Komisja wprowadza **podział mandatów między drobnych i wielkich rolników,** aby rada była odbiciem istotnym stosunków, gdyż jak zaznacza referent, już obecnie wiadomo, że dwie trzecie produkcji rolnej pochodzi od drobnego rolnictwa, a jedna trzecia od wielkiego. Po przemówieniu posłów **Kaweckiego** (Z. L. N.) i **Bitnera** (Ch. D.) w obronie poprawek mniejszości, oraz posłów **Stolarskiego** i referenta, który występował w obronie projektu komisji, **całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.**

Zwycięstwo partyjnego stanowiska.

Warszawa. (PAT.) 25 bm. Dziś odbyło się ostatnie **posiedzenie sejmowej komisji dla zbadania sprawy żyrardowskiej.** Większością 1 głosu przyjęto wniosek pos. Moraczewskiego (PPS.), o przekazanie sprawy do rozpatrzenia trybunałowi stanu.

Warszawa. (AW.) Dzisiaj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji żyrardowskiej, która rozpatrywała zarzuty skierowane przeciwko byłemu ministrowi Kucharskiemu. Po gorącej dyskusji **6 głosami przeciwko 5 przy powstrzymaniu się Piasta uchwalono** wniosek posła Moraczewskiego (PPS.).

———xox———

Z komisji sejmowych.

FINANSE KOMUNALNE.

Warszawa. (PAT.) 25 bm. Sejmowa komisja **skarbowa** pod przewodnictwem pos. **Byrki** rozpatrywała projekt noweli do ustawy **o finansach komunalnych.** Referował pos. **Michalski** (Ch. N.). Po dłuższej dyskusji, w której przedstawiciele wszystkich większych klubów wykazywali **niedomagania skarbowości komunalnej** uchwalono na wniosek pos. **Kozłowskiego** (Z. L. N.), wybrać **podkomisję dla rozpatrzenia projektu i uzgodnienia go z ustawą o opiece społecznej, o bezrobociu itp.** Do podkomisji weszli posłowie: **Byrka, Michalski, Kozicki, Sergjusz** (ukrainiec), **Ledwoch** (Z. L. N.), **Kiernik** (Piast), **Holeksa** (Ch. D.), **Pączek** (PPS.), **Froestig** (koł. żyd.), **Ilski** (Z. L. N.).

OBRÓT PRAWNY Z NIEMCAMI.

Warszawa. (PAT.) 25 bm. Połączone komisje sejmowe zagraniczna i prawnicza pod przewodnictwem pos. Marka przyjęła bez dyskusji **ratyfikację układów polsko-niemieckich o obrocie prawnym.**

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE.

Warszawa. (PAT.) 25 bm. Sejmowa komisja **oświatowa** wysłuchała referatów przedstawicieli 4 stowarzyszeń nauczycielskich, o sprawie postulatów zgłoszonych przez te stowarzyszenia, do projektu ustawy o **stosunkach służbowych nauczycielskich.**

EKSPOSE MINISTRA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Warszawa. (PAT.) 25 bm. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji **komunikacyjnej** minister przemysłu i handlu wygłosił dłuższe ekspose w sprawie poczt i telegrafów.

———oo———

Dzień polityczny.

WZOROWY STAN POLSKICH WIĘZIEŃ.

Warszawa. (PAT.) Wiceminister sprawiedliwości Siennicki dnia 22 bm. w asystencji dyrektora departamentu karnego Głowackiego zwiedził więzienie śledcze przy ul. Dzielnej 24 oraz więzienie karne, obchodząc cele, warsztaty i szpitale. Stan tych więzień świadczy o doskonałym porządku i czystości.

ROKOWANIA ŁOTEWSKO-TURECKIE W WARSZAWIE.

Ryga. (PAT.) Dzienniki łotewskie donoszą, że rokowania o zawarcie traktatu handlowego między Łotwą a Turcją toczyć się będą w Warszawie pod kierownictwem posłów tureckiego i łotewskiego, akredytowanych w stolicy Polski.

KONFERENCJA PRZECIW KONTRABANDZIE ALKOHOLOWEJ.

Helsingfors. (PAT.) Wczoraj popołudniu została otwarta **konferencja delegatów Finlandji, Polski, Szwecji, Danji, Norwegji, Niemiec, Estonji, Litwy, Łotwy i Rosji,** mająca na celu zapobieżenie kontrabandzie alkoholu. Przemówienie inauguracyjne wygłosił finlandzki minister spraw zagranicznych. Konferencja potrwa do końca bież. tygodnia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rozwój zatargu angielsko-egipskiego.

Londyn. (PAT.) 25 bm. **Wycofywanie wojsk egipskich z Sudanu rozpoczęło się wczoraj.** Angielski pociąg pancerny i eskadra lotnicza kontrolowały linję, którą transportowane są oddziały wojskowe.

W najbliższych dniach mają się odbyć **wielkie parady wojsk angielskich w najważniejszych garnizonach egipskich.**

Z Manchesteru i Liverpoolu donoszą, że **angielski przemysł tkacki domaga się od rządu rychłego zakończenia konfliktu egipskiego, gdyż dłuższe trwanie konfliktu spowodowałoby podrożenie dowozu bawełny z Egiptu, co wpłynęłoby niekorzystnie na angielski przemysł bawełniany.**

Z Kairu donoszą, że **opuszczenie Sudanu przez wojska egipskie postępuje wedle powziętych postanowień.** W całym kraju panuje spokój.

W sytuacji w Egipcie nie zaszła zmiana. Obecnie niema mowy o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego.

Z **Malty** donoszą: Wczoraj odpłynęły do Aleksandrji trzy krążowniki angielskie.

„Daily Mail" donosi z Kairu, że **nad portem Sudan pojawiły się niepokoje. Z chwilą pojawienia się samolotów angielskich tłumy ludzi rozprószyły się.**

Parlament egipski wybrał komisję, która ma zbadać przedłożone przez opozycję i zwolenników Zagłula paszy wnioski i **wypracować protest, który będzie przesłany wszystkim parlamentom i Lidze Narodów.**

Z raju komunistycznego.

Męczeństwo ks. prałata A. Fedukowicza
w więzieniach bolszewickich.
Nowa zbrodnia sowietów.

Warszawa, 25 listopada.

W tych dniach prasa warszawska podała wiadomość o rzekomym liście, wystosowanym przez ks. prałata Andrzeja Fedukowicza do Papieża o jego męczeństwach w więzieniach bolszewickich. Sprawa ta, według otrzymanych z pogranicza zupełnie wiarogodnych wiadomości, przedstawia się w następującem świetle:

W dniu 4 listopada 1923 r. **ks. prałat Fedukowicz został zaaresztowany przez G. P. U. (czerezwyczajkę).**

W tymże czasie również zostali aresztowani księża: Chmielnicki, Kotwicki, Kłowiński, Słowikowski, Spsacki i Traczyński, którzy byli posądzani o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Wobec jednak tego, iż **oskarżenie było całkiem gołosłowne, księża zostali zwolnieni z więzienia** w dniu 25 grudnia r. ub. Wszyscy jednak **mocno ucierpieli podczas 7-tygodniowej męczarni, zaś ks. prałat Fedukowicz spędził kilka tygodni w specjalnej celi dla tortur t. zw. „odinoczce“, gdzie torturowano go głosem i stosowano wobec niego środki hypnotyczne.**

Po wyjściu z tego więzienia **ks. prałat Fedukowicz robił wrażenie człowieka zupełnie chorego, nerwowo i fizycznie całkiem wyczerpanego.**

Znajomi i bliscy niezwłocznie poczynili starania o pozwolenie na wyjazd ks. Fedukowiczowi do Polski, lecz **władze sowieckie stanowczo odmówiły, gdyż chciały nieszczęśliwego kapłana, złamanego fizycznie i moralnie nadużyć dla swych politycznych celów.**

Niedługo, gdyż **w dniu 9 maja br., został ks. prałat Fedukowicz ponownie aresztowany wraz księżmi Ulanickim i Kotwickim.**

Wszystkich osadzono **w najgorszem znanem ze swych okrucieństw więzieniu na całej Ukrainie sowieckiej, w Żytomierzu**, ks. Fedukowicz trzymany był tam do 10 bm. **Stosowano do niego cały szereg tortur, jak zmuszanie do pozostawania całe noce w stojącej pozycji, straszeniu itd.**

Księża Ulanicki i Kotwicki po kilku miesiącach ciężko zachorowali i przebywają obecnie w szpitalu więziennym w Żytomierzu.

Po 6-miesięcznych katuszach, dnia 9 bm. sędziowie śledczy żytomierskiego G. P. U. (czerezwyczajki) Uszakow i Sokołow wymusili od wpół przytomnego, rozstrojonego umysłowo ks. Fedukowicza podpisanie — **skomponowanego przez nich listu do papieża.**

Oczywiście **sfałszowany list ten został ostentacyjnie ogłoszony w prasie sowieckiej** w dniu 16-go bm., a nazajutrz **obłąkanego ks. Fedukowicza przewieziono do Charkowa i tam wypuszczono na wolność...**

Kto chce wywołać rewolucję w Polsce?

80.000 dolarów na agitację komunistyczną w Polsce.

Dlaczego pięciu posłów ukraińców przeszło do klubu komunistycznego? — Wpływ bolszewików ukraińskich z Ameryki na agitację antypaństwową w Polsce!

Warszawa, 25 listopada.

Przed kilku dniami **pięciu posłów należących do grupy t. zw. „ukraińskich socjalistów“, zgłosiło akces do klubu komunistycznego, powiększając jego liczbę do 7 osób.**

Kim są ci panowie? Skrypa, Paszczuk i tow. Nie wyszli oni z żadnego stronnictwa, ani partji, nie reprezentowali żadnego odłamu ruskiej ludności. **Za pieniądze żydowskie wybrani z „16-stki“**, znaleźli się nagle w Sejmie bez programu, ani też oparcia o jakiekolwiek stronnictwo. Zawarli początkowo cichy pakt z „Wyzwoleniem“, ale nie widząc w tem dla siebie korzyści, po ucieczce Łuckiewicza do bolszewji, zaczęli jawnie zezować w stronę komunistów.

Z ukraińskimi komunistami w Polsce utrzymują żywe stosunki ich **koledzy amerykańscy, którzy przesyłali coraz większe sumy dolarów na agitację bolszewicko-ukraińską w Polsce.**

Należy przypuszczać, iż **pieniądze te przyczyniły się w niemałym stopniu do ożywienia agitacji ukraińsko-komunistycznej na kresach.** Tem więcej, że posłowie ukraińscy prowadzą ją pod osłoną nietykalności poselskiej, wobec której stoją bezradnie i policja i władze administracyjno-polityczne i sądy, daremnie domagając się wydania przestępców.

Dowiadujemy się, że **ukraińskich posłów, którzy zgłosili akces do komunistów, pchnęli na tę drogę bolszewicy ukraińscy z Ameryki.** Poprostu zażądali tego od nich.

Równocześnie dwa **komunistyczne dzienniki w Ameryce: „Ukraińskie Szczodenni Widomosti“** z Nowego Jorku i **„Robotnicze Wisti“**, wychodzące w Winnipeg, ogłaszają stałe wykazy przesyłanych sum z wymienieniem cyfry i nazwiska. Otóż według tych wykazów

przesłali ukraińscy komuniści do Polski w b. r. osiemdziesiąt tysięcy dolarów na wprowadzenie „nowego porządku“ świata, na szerzenie komuny.

Czy Sejm patrzeć będzie nadal bezczynnie na robotę antypolską posłów, która znajduje poparcie zewnętrzne ze strony wrogów odrodzonej Polski?

Czy nie należałoby wyjaśnić, w jakim stosunku do tych subsydjów amerykańskich pozostają niektórzy posłowie ukraińscy?

Malarstwo i rzeźba.

OBRAZ LEONARDA DA VINCI.

Nestor włoskich historyków sztuki Adolfo Venturi stwierdził, że znany portret złotnika w galerji Pitti we Florencji przypisywany dotychczas synowi Ghirlandaja, Ridolfo, jest dziełem Leonarda da Vinci. Mistrz, zdaniem Venturiego, opartem na niezbitych jakoby dowodach, malował ten obraz prawie jednocześnie ze znajdującą się również we Florencji „Adoracją trzech królów“.

NOWA GALERJA OBRAZÓW W WIEDNIU.

W letnim pałacu ks. Eugenjusza Sabaudzkiego w Wiedniu, gdzie w ostatnich latach życia rezydował arc. Franciszek Ferdynand, otwarto „Galerję wieku 19-go“. W trzydziestu salach rozwieszono malowidła w liczbie 450, starannie wybrane z pośród kilku tysięcy obrazów, jakie znaleziono w różnych pałacach, które były niegdyś własnością dynastji. Zbiór zawiera nadto liczne minjatury, rzeźby i medale. Jestto druga galerja państwowa, utworzona w Wiedniu, od czasu upadku monarchji. Trzecia kolekcja obrazów z wieku 20-go, urządzona będzie w „Oranżerji“, pałacu w Belwederze.

Rzeczy wesołe.

POMYSŁOWY KUPIEC.

Pewien kupiec hurtowny w Budapeszcie, handlujący żelazem, zauważył, iż jeden z jego niegdyś bardzo dobrych odbiorców, zalega z płaceniem należytości za pobrany towar. Skutkiem tego posłał mu list z napomnieniem, a gdy nie skutkował, posłał drugi, trzeci, czwarty. Zaintrygowany wreszcie tą niepunktualnością tak punktualnego dawniej odbiorcy, udał się do niego osobiście.

— Dlaczego pan mi nie płaci? — pyta go. — Czy interes pański źle idzie?

— Owszem, idzie wybornie — odpowiada zapytany. — Dotąd nie zapłaciłem panu jego należytości, bo chcę mieć jak najwięcej listów z napomnieniami przez pana przysyłanych. Pisane są one znakomicie. Każdy z nich kopjuję i posyłam do moich dłużników. I, wyobraź pan sobie, nie było wypadku, aby, otrzymawszy mój list, ktoś z dłużników nie odesłał natychmiast należytości! Czyż wobec tego byłoby rozsądnem z mojej strony zapłacić panu i pozbawić się otrzymywania jego listów z napomnieniami?...

ANNIE VIVANTI.

Triumf dziennikarski młodej Amerykanki.

6)

— Tak, tak. Także okrucieństwo — szepnęłam. A w sercu wołałam do Henryka o przebaczenie.

— Potrzeba wyszczególnić fakta — ciągnął adwokat. — Mąż panią pobił?

— Tak — odrzekłam drżącym głosem delikwenta.

— Dobrze, dobrze, dobrze — rzecze adwokat. — Ma pani może jakie znaki, jakie rany?

— Znaki?... naprawdę... nie — szepnęłam.

— Może zadraśnięcia, choćby najmniejsze?

— Nie wiem.

Nastąpiła krótka pauza, poczem adwokat zauważył:

— Dla ustalenia okrucieństwa wystarczy groźba uzbrojoną ręką.

— Ach! — zawołałam uradowana. — Tak, tak! Groźby ręką uzbrojoną... zawsze!

— Dobrze, dobrze, dobrze — powtórzył adwokat.

Następnie wyjął z teczki skórzanej plik zadrukowanych papierów. Zauważyłam, że na arkuszach tu i ówdzie były miejsca puste, które adwokat zaczął wypełniać. Z pod oka przeczytałam pierwsze słowa wydrukowane: „Ja niżej podpisana, zdrowa na umyśle i pełnoletnia...

Mój doradca prawny już wywijał piórem i przygotowywał się do pisania.

— Nazwisko pani?

Wyrzekłam, a on wypełnił pierwsze białe miejsce arkusza.

— Imię męża pani?

Mały dreszcz nerwowy wstrząsnął mną, lecz i to powiedziałam.

— Dobrze, dobrze, dobrze. A teraz proszę tutaj się podpisać — i podał mi papier, który podpisałam. — Dobrze, dobrze, dobrze — jeszcze raz rzekł adwokat, wkładając papier do skórzanej teczki. — Obecnie nie potrzebuję nic innego, jak tylko kilka małych wyjaśnień. Wiem, jak trudno kobiecie wejść w pewne szczegóły... dlatego zadam tylko trzy pytanie: a) b) c). a) Jak długo może pani tu zostać, b) ile może pani wydać pieniędzy, c) czy mąż pani zgadza się na to.

— Nie zgadza się — odrzekłam. — Zdawał się być boleśnie dotknięty.

— Cierpliwości — szepnął. — A jak długo może tu pani zostać? Sześć miesięcy?

— Ach nie, nigdy w świecie.

— Dobrze, dobrze, rozumię, pani się spieszy. A ile może pani zapłacić?

To twarde pytanie zbiło mię z tropu.

— Boże... nie wiem... — mruczałam, myśląc w sercu, że dwudziestoma dolarami i listem przepraszającym za trudy, wydobędę się stąd.

Byłam na najlepszej drodze do wykrycia wszystkich koniecznych szczegółów dla mego triumfu dziennikarskiego; może już jutro, udając nagły żal, wyznam mu, że mi brak odwagi do ukończenia akcji i wśród tysiąca wymówek i podziękowań, będę mogła powrócić triumfująca do Nowego Jorku.

Lecz adwokat mówił, a ja uczyłam się tego na pamięć dla „scoopu“.

— Pani wie, że dla otrzymania tutaj rozwodu musi się być mieszkańcem północnej Dakoty. Aby zaś być mieszkańcem, należy tu żyć nie mniej, jak sześć miesięcy. Pani nie może pozostać w Georgetown sześciu miesięcy?

— Niemożliwe.

— W wypadkach wyjątkowych wystarczy trzy miesiące — rzecze adwokat, głaszcząc brodę. — Może wypadek pani jest wyjątkowy?

Zdawało mi się, że mogę twierdzić, iż wypadek mój był wyjątkowy.

— Dobrze, dobrze, dobrze, a więc zostanie tu pani trzy miesiące.

Chciałam przerwać, lecz adwokat, położywszy mi tłustą, białą rękę na ramieniu, jakby dla uspokojenia mnie, ciągnął dalej:

— Jeśli zaś pani nie może pozostać tutaj trzy miesiące, wystarczy pięć dni. A zrobi się to tak: Papa Miller ma zawsze jeden pokój nie wynajęty od sześciu miesięcy. Chcę przez to powiedzieć, że pokój ten jest przez panią zamieszkany od sześciu miesięcy... Czy pani rozumie?...

I adwokat zrobił do mnie perskie oko.

— Rozumię — rzekłam, jak przez sen.

(C. d. n.)

Z KRAJU.

PAMIĘCI ŚP. BRONISŁAWY LOESCHÓWNEJ.

Nowy Sącz, 22 listopada.

Dla uczczenia pamięci śp. **Bronisławy Loeschównej**, nauczycielki, niestrudzonej pionierki na polu oświaty i wielce gorliwej społeczniczki zawiązał się w Nowym Sączu lokalny komitet z byłych uczennic i współpracowników, który drogą składek zebrał kwotę 353 zł. i na miejscowym cmentarzu postawił kamień pamiątkowy oraz urządził nabożeństwo żałobne. Cześć pamięci Zmarłej!

Figle fauny i flory.

BEZ W LISTOPADZIE

zakwitł pod Kościerzyną.

W pismach pomorskich czytamy: U gospodarza Szuty w Kornem pod Kościerzyną, **zakwitł świeżo po raz drugi w tym roku, biały bez**. — O kwitnięciu także innych drzew donoszą również z tych stron.

Z POD ZNAKU ESKULAPA.

NOWY SPOSÓB LECZENIA PIJAŃSTWA

za pomocą hypnozy.

Sztokholm. (Tel. pryw.). Znany lekarz, dr Antoni **Urstrem**, zaproponował magistratowi Sztokholmu, **że będzie leczył pijaków za pomocą hypnozy.** Lekarz ten oświadczył, że w ten sposób **uleczył już 600 pijaków.**

TEATRALJA.

NOWA SENSACYJNA SZTUKA PIRANDELLA

„L'ALTRO FIGLIO".

Na scenie teatru medjolańskiego „Politeama" artyści teatru „Del Popolo" odegrali po raz pierwszy jednoaktowy dramat Pirandella p. t. **„L'altro figlio"**. Autor, jak pisze „Secolo", wytwarza w nowym utworze swoim sytuację wprost przeciwną tej, jaką dał w innej sztuce kilkoaktowej „L'innestro". Tutaj kobieta, która kochała męża, a padła ofiarą gwałtu człowieka nieznajomego, daje życie dziecku. Czyim synem będzie to dziecko?

— Twoim — odpowiada żona mężowi — bo moja miłość należała zawsze i jedynie do ciebie, a jeżeli fizycznie drżałam w objęciu owego brutala, drżałam dla ciebie.

W „L'altro figlio" chodzi o starą żebraczkę, Maragrazia, opuszczoną przez dwóch synów, którzy wyjechali do Ameryki, tam jakoby się zbogacili, zapomnieli o matce i nie odpowiadają nawet na jej rozpaczliwe listy. Listów tych wszakże nie otrzymują, albowiem sąsiadki, które uproszone przez staruszkę, miały je wysyłać, wcale ich nie pisały. Maragrazia ma syna trzeciego i to zamożnego, w wiosce, gdzie mieszka, ale stale odrzuca wszelką jego pomoc i nie chce go znać.

Młody lekarz, który osiedlił się w wiosce, zainteresował się starą żebraczką, wykrył oszustwo i z jej ust otrzymuje wyjaśnienie jej zagadkowego postępowania w stosunku do trzeciego syna.

Bandyci uprowadzili ukochanego męża, ojca dwóch starszych synów, a gdy chcąc go ratować, wtargnęła do ich obozu, ujrzała dowódcę, trzymającego za włosy odciętą głowę męża. Na jej krzyk zbiry rzucili się na nią, jeden z nich zniewolił ją i z tego strasznego uścisku zrodził się syn trzeci. Jakże więc może go kochać, chociaż jest jej synem, jak tamci? Przecież jest żyjącem wspomnieniem owej ohydnej sceny, która dzisiaj jeszcze zgrozą ją przejmuje.

Dramat o zabarwieniu werystycznem, **napisany jest z potężną siłą i wywarł wielkie wrażenie.**

Ze stolicy Polski.

CLAUDE FERRERE I PIETRO MASCAGNI W WARSZAWIE. Autor „Domu ludzi żyjących", „Korsarze z Malo", „Nowych ludzi", „Opjum", „Ostatniej bogini" i innych, Claude Farrere, ceniony pisarz francuski, przybywa niebawem do Warszawy. Również zapowiedział swój przyjazd Pietro Mascagni, kompozytor powszechnie znanej opery „Cavaleria Rusticana".

W ZWIĄZKU Z DOSTAWĄ MONET SREBRNYCH Z ANGLJI i stwierdzonej wadliwości pierwszych transportów, przybywa do Warszawy pułkownik Johnson, dyrektor królewskiej mennicy w Londynie.

PROJEKTY USTAW O UTWORZENIU AKADEMJI LEKARSKIEJ I AKADEMJI NAUK TECHNICZNYCH w Warszawie wpłynęły już do Sejmu.

SĄD POKOJU DO SPRAW DLA LICHWY WOJENNEJ przystępuje do rozważania kilkudziesięciu spraw, wytoczonych przeciwko restauratorom za pobieranie wygórowanych cen.

Z pod znaku Temidy

Proces o zamach na Prezydenta Rzeczpltej

Lwów. (AW). Jak się dowiadujemy **rozprawa przeciwko Steigerowi, oskarżonemu o zamach na Prezydenta Wojciechowskiego** podczas Targów Wschodnich we Lwowie **rozpisana zostanie dopiero na luty.**

Dochodzenia przeprowadzane są w dalszym ciągu. Podobno nie przyniosły one dotychczas nic nowego poza tem, co wykazała rozprawa przed sądem doraźnym.

Swiat kobiet.

Zjazd Katolickiego Związku Polek w Warszawie.

Z dwudniowych obrad.

Warszawa, 25 listopada.

W pierwszym dniu walnego Zjazdu Kobiet Katolickich w Warszawie odbyło się w lokalu Związku zebranie sprawozdawcze. Na przewodniczącą zebrania zaproszono hr. M. **Wodzicką** z Krakowa. Następnie odczytanem zostało wyczerpujące sprawozdanie za ubiegły rok działalności Związku, obejmujących wszystkie dziedziny życia religijnego, oświatowego i społecznego. Ponadto sprawozdania złożyły delegatki filij prowincjonalnych.

W drugim dniu zjazdu obrady wypełniły bardzo ciekawe referaty ks. posła Wyrębowskiego o **„Pracy kobiecej w Polsce po wojnie"** i posła Błażejewicza: **„Prawne stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce"**. Po dyskusji zjazd powziął następujące

uchwały,

streszczające referaty obu posłów:

I. Biorąc pod uwagę życzenie Ojca św. co do **skoordynowania katolickiej pracy społecznej kobiecej**, zjazd wzywa wszystkie istniejące w Polsce stowarzyszenia kobiece do **zjednoczenia się w Unji Stow. kat. kob. w celu bardziej celowej i wytężonej pracy nad odrodzeniem narodu.**

II. Zjazd **wita z radością fakt rozpoczęcia przez rząd polski rokowań ze Stolicą Apostolską w sprawie konkordatu**, wierząc, że będzie to ostatecznem uregulowaniem stanowiska prawnego Kościoła katolickiego w Polsce.

III. Zjazd uważając za rzecz pierwszorzędnej wagi rozpowszechnienie w najszerszych warstwach dobrej książki, wzywa wszystkie swe Związki i filje **do organizowania za przykładem K. Z. P. w Lublinie kolportażu książek przez tworzenie ruchomych bibljotek.**

IV. Jako rezultat porozumienia się z delegatkami zjazd postanawia **utworzenie sekcji instruktorek okręgowych**, któreby w myśl żądań delegatek **rozszerzały organizację filij K. Z. P. w miastach prowincjonalnych.**

V. Ze względu na wielkie różnice poglądów i poziomu moralnego różnych wielkich środowisk miejskich, Zjazd domaga się **decentralizacji cenzury filmów w państwie i zaostrzenia tejże w stosunku do przedstawień teatralnych, kinematograficznych i cafe-chantant.**

V. Zjazd wzywa wszystkie stowarzyszenia katolickie do wypełnienia wotum, zrobionego w maju 1921 roku, ofiarowania berła jako Królowej Polski Najśw. Marji Pannie.

Wielcy mistrze słowa.

Przez samobójstwo do literackiej karjery.

Z 37-letniego awanturnika świetny powieściopisarz.

Literackie karjery nierzadko bywają bardzo dziwne. Ale może **najdziwniejszą jest karjera głośnego dziś w Paryżu pisarza Panaita Istrati'ego, autora niezwykle pięknej książki „Kyra Kyralina".**

W pierwszych dniach stycznia 1921 r.

przywieziono do szpitala w Nicei jakiegoś oberwańca z poderżniętem gardłem.

Przy rozbieraniu go, znaleziono pod zniszczonem ubraniem **na piersiach list, zaadresowany do Romain Rollanda.**

Stan samobójcy był groźny, ale nie beznadziejny.

Niedoszłym samobójcą był niejaki **Panait Istrati,**

37-letni awanturnik,

pochodzący z miejscowości Braila. Matką jego jest rumuńska chłopka, ojcem był grecki przemytnik, który zresztą dawno zniknął z widowni. **Od dwunastego roku życia chłopiec wędrował po szerokim świecie; był naprzemian:**

kelnerem, cukiernikiem, ślusarzem, malarzem pokojowym, to znowu dziennikarzem, czy fotografem.

Najczęściej nie miał grosza w kieszeni. Ale **widywał coraz nowe kraje, coraz nowe ludy,**

radował się barwami szybko miknącego życia.

A gdy wreszcie znudził mu się ten żywot tułaczy, postanowił przenieść się do lepszego świata. Wtedy to **napisał list do swego ulubionego autora, charakteryzując w tym niejako testamencie duchowym swoje przeżycia, radości i zawody.**

Romain Rolland otrzymał ten list za pośrednictwem zarządu szpitala i **ocalił Istrati'ego na progu śmierci — dla ludzkości.** Samobójcę odratowano, uzdrowiono, a dzięki pomocnej dłoni Romain Rollanda życie Istrati'ego nabrało nowej treści,

świat zaś pozyskał świetnego malarza wrażeń i egzotycznych przeżyć.

Już przed paroma miesiącami wprowadził **Romain Rolland swego nowego przyjaciela na widownię literacką,** poświęcając mu w „Europe" dłuższy artykuł, p. t. „Un Gorki Balkanique" i ogłaszając tamże **piękną opowieść Istrati-'ego, brzmiącą niby czarodziejska baśń wschodu, „Kyra Kyralina".** Niedawno nowela ta wraz z innemi utworami Istrati-'ego pojawiła się na półkach księgarskich w książkowem wydaniu.

Opowiadania zawierają bardzo wiele autobiograficznego materjału. Istrati jest

urodzonym powieściopisarzem, malującym życie w całej jego wielobarwności i rozmaitości.

Wprawdzie sam powiada o sobie: „Nie jestem zawodowym pisarzem i nie będę nim nigdy" — ale krytyka w szeregu bardzo pochlebnych ocen wyraża zgoła odmienne przekonanie.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ. D dniu 22 bm. zawieszony został w Warszawie na drutach telegraficznych na wysokości 4 piętra przy ul. Wolskiej wprost domu Nr 50 transparent z napisem: „Uwolnić więźniów politycznych Z. M. K.". Sprawców nie wykryto, transparent usunęły władze policyjne.

NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI PAŃSTWA W CENTRALI AKADEMICKICH BRATNI POMOCY. Najwyższa Izba Kontroli Państwa przeprowadziła rewizję w księgach buchalteryjnych Centrali Akademickich Bratn. Pomocy w Warszawie. W sprawozdaniu tej kontroli zaznaczono, że księgi prowadzone są bez ładu oraz istnieją pewne niedobory. Decyzja ta wywołała śród młodzieży konsternację.

ANKIETA O DOMACH TOWAROWYCH. W dn. 22 bm. odbyła się w Min. Skarbu konferencja wyższych urzędników Min. Przemysłu i Handlu i Min. Sprawiedliwości przy współudziale sfer gospodarczych w sprawie domów towarowych i warrantów. Na konferencji tej przedstawiciele rządu stawiali zainteresowanym sferom gospodarczym pytania. Uzyskane w drodze takiej ankiety postulaty będą rozpatrzone ostatecznie na oddzielnej konferencji w Min. Skarbu bez udziału kół zainteresowanych.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa popoł.: „Krzyżacy" — wieczorem: „Idjota".
Czwartek: „Krzyżacy".
Piątek popoł.: „Dziady".
Sobota: „Spadkobierca".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Środa: „Marjetta".
Czwartek: „Marjetta".
Piątek: „Marjetta".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Wesoły hulaka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Panna mężatka"; dramat w 6 aktach.

Reduta: „W mrokach meksykańskiej nocy", sensacyjny dramat w 6 aktach, w roli gł. słynny Harry Hall; pozatem komedja amerykańska w 2 aktach **„Mąż na łańcuchu".**

Sztuka: „Królowa niewolników"; dramat w 12 aktach.

Uciecha: „Złoty młodzieniec" (W. Gajdarow), dramat w 9 aktach.

Wanda: „O czem się nie mówi"; dramat w 8 aktach z prologiem według znanej powieści Zapolskiej.

Warszawa: „Quo Vadis?"; monumentalny obraz w 10 aktach.

Zachęta: „Na sali balowej", dramat.

ROCZNICA RONSARDOWSKA obchodzona jest we Francji z uderzającym entuzjazmem. Uroczystości wypełniły cały bieżący rok bez mała. Zaczęto od przygotowywania atmosfery drogą odczytów, które co tydzień wygłaszali co lepsi prelegenci (Nolhac, Laumonier) w pierwszym półroczu roku jubileuszowego. Zaś teraz w jesieni, hołd Ronsardowi złożony przybierze postać coraz plastyczniejszą od posągów po marki pocztowe (honor markowy dzieli Ronsard z jednym Pasteur'em od czasów Napoleona III). W przyszłą niedzielę odbędzie się właściwa uroczystość odsłonięcia pomnika w Tours. Fala entuzjazmu przekracza już granice Francji. Wśród licznych zebrań akademickich i uniwersyteckich, jakie odbyły się poza Francją, wymienić należy zjazd Ronsardowski urządzony przed paroma tygodniami staraniem Akademji międzynarodowej języka francuskiego w Brukseli.

WIZYTACJA SZKÓŁ NA ŁEMKOWSZCZYŹNIE. W ostatnim czasie wrócił do Krakowa z wizytacji szkół na Łemkowszczyźnie kurator krak. okręgu szkolnego, p. Owiński. Kurator w towarzystwie wicekuratora dra Pollaka i insp. Drezińskiego zwiedził powiaty sądecki, gorlicki i grybowski. Ogółem zwizytowano około 30 szkół, prowadzonych w języku wykładowym ruskim. Komisja stwierdziła zadowalający stan nauki; jedynie skonstatowano w wielu wypadkach fatalne warunki pomieszczeń. W najbliższym czasie kuratorjum szkolne otworzy dwie szkoły polskie na Łemkowszczyźnie niezależnie od ruskich w ślad za trzema szkołami, które zostały uruchomione w pierwszych dniach bieżącego roku szkolnego.

WYWÓZ KONINY Z KRAKOWA DO WIEDNIA. W bieżącym roku wzmógł się znacznie wywóz mięsa końskiego z Krakowa do Wiednia. Obecnie tygodniowo wywozi się do Wiednia 5 do 6 wagonów mięsa z koni rzeźnych, których na ten transport zabija się około 350 do 400 koni. W miesiącach zimowych ma być wywiezionego mięsa końskiego do Wiednia 40 wagonów.

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ o obliczeniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę od 1 grudnia 1924 r. Rozporządzeniem z dnia 18 listopada br. zarządziło Ministerstwo Skarbu, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w miesiącu grudniu br. dokonywany był w dotychczasowym trybie według skali, ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu listopadzie br.: a) dla obszaru b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej okólnikiem Nr. 1, ogłoszonym w Nr. 245 Monitora Polskiego z dnia 24 października br.; b) dla obszaru b. dzielnicy pruskiej i górnośląskiej części województwa śląskiego okólnikiem Nr. 2 ogłoszonym w Nr. 245 Monitora Polskiego z dnia 25 października br. (poz. 778).

WYSTAWA GOŁĘBI, DROBIU, PSÓW I KRÓLIKÓW otwarta zostanie dnia 30 bm. o godz. 11 rano w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz. Na wystawę zgłoszono wielką ilość eksponatów, a w tem ponad 100 psów pokojowych, policyjnych i myśliwskich. Najmniejszy okaz psa (angielska rasa) waży 1 funt. Wielką atrakcją wystawy będą pokazy tresury i popisy psów w skokach.

UJĘCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY MATERJAŁÓW TEKSTYLNYCH. Onegdaj donosiliśmy o wykryciu wielkich kradzieży towarów tekstylnych na szkodę firmy Spira i Klein przy ul. Siennej 2 w Krakowie. W związku z temi kradzieżami aresztowała policja krak. w dniu wczorajszym Antoniego Piekoszewskiego, Mieczysława Hubina, Andrzeja Kortynę i jego żonę Katarzynę. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniach wspomnianych sobników znaleziono wielkie ilości materji różnych gatunków, kilkaset metrów kosztownych koronek, kilkadziesiąt metrów sukna, oraz większą ilość bielizny i garderoby. Skradzione towary odebrano aresztowanym i zwrócono poszkodowanej firmie.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI W KRAKOWIE ZA MIESIĄC PAŹDZIERNIK B. R. Ogółem zgłoszono w październiku 16.329 przestępstw w krakowskiej ekspozyturze urzędu śledczego. Z tego 39 wypadków dezercji, 79 zakłócenia spokoju publicznego, 193 włóczęgostwa i żebraniny, 9 rabunków w „bandach", 7 rabunków zwyczajnych, 3 morderstwa w „bandach", 6 morderstw zwyczajnych, 7 dzieciobójstw, 15 przestępstw na tle seksualnem i przeciw moralności, 406 uszkodzeń cielesnych, 91 kradzieży kolejowych bez włamania, 15 kradzieży kolejowych z włamaniem, 126 innego rodzaju kradzieży z włamaniem, 79 kradzieży kieszonkowych, 472 kradzieży z pola i lasu, 1022 innego rodzaju kradzieży bez włamania, 199 oszustw, 37 wymuszeń, 150 przestępstw z zakresu lichwy i paskarstwa, 46 kłusownictw, 971 przekroczeń przepisów sanitarno-administracyjnych, 2575 przekroczeń przepisów handlowo-administracyjnych, 376 przekroczeń meldunkowych, 1526 opilstw, 7522 różne. Oprócz tego doniesiono o następujących wypadkach: Pożary przypadkowe 51, samobójstwa 21, nieszczęśliwe wypadki 35.

TRAGICZNY ZGON DWÓCH POLICJANTÓW. Miastem naszem wstrząsnęły w ostatnich dniach dwa wypadki tragicznej śmierci funkcjonarjuszy policyjnych, którzy podczas pełnienia służby ponieśli śmierć pod kołami pociągu.

Pierwszy zginął post. Szukalski, pełniący służbę na moście kolejowym między Podgórzem a Krakowem. Z niewiadomych przyczyn — być może zawadziwszy karabinem o maszynę, dostał się Szukalski pod koła pociągu i zginął na miejscu. Przez zwłoki Szukalskiego przejechał także następny pociąg, idący tym samym torem i rozniósł je prawie na szczątki, które rozrzucone były na długiej przestrzeni.

Pogrzeb śp. Szukalskiego odbył się w poniedziałek przy udziale orkiestry policyjnej i kompanji honorowej P. P. Śp. Szukalski pochodził z Poznańskiego.

Również straszną śmiercią zginął st. post. Kubala, który od Krakowa konwojował transport przesyłek wartościowych przy pociągu Nr. 481. Wedle przypuszczeń Kubala wyszedł na stacji Podłęże z pociągu i patrolował wzdłuż wagonów. Kubala, być może, w czasie mgły, wpadł pod pociąg i zginął. Na głowie zmarłego widoczne są dwie rany tłuczone, rękę zmarłego znaleziono na sąsiednim torze. Zgon śp. Kubali nie jest do tej pory dostatecznie wytłumaczony, a pewne, coprawda bardzo nikłe poszlaki zdawałyby się wskazywać, że może być tu mowa także o zbrodni. Nie jest wykluczonem, że śp. Kubalę zamordował jakiś opryszek, a potem zwłoki ułożył na torze kolejowym. Śledztwo w tym kierunku prowadzą miejscowe władze policyjne. Śp. Kubala osierocił żonę i dziecko. Zwłoki jego przewieziono do Krakowa, gdzie dziś odbędzie się pogrzeb.

WYPADŁ Z TRAMWAJU. Wczoraj wypadł z tramwaju Dziura Jan, lat 13, zajęty w restauracji Figla przy ul. Zwierzynieckiej i doznał licznych obrażeń na głowie. Nieszczęśliwego opatrzyło pogotowie ratunkowe i pozostawiło opiece domowej.

POŻAR W FABRYCE MURANY'EGO. Wczoraj popołudniu w fabryce stolarskiej Murany'ego przy ul. Wincentego Pola zapalił się ter w kotle podczas polewania klocków brukowych. Klocki spłonęły doszczętnie. Wezwana straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda 1000 zł.

ODCZYT PROF. KS. KRUSZYŃSKIEGO „Groby wawelskie i ich obecna konserwacja" — z przezroczami — odbędzie się staraniem Katol. Związku Polek w środę 26 listopada br. o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, Smoleńsk 9.

Tajemnicza śmierć żony robotnika w szpitalu

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach przewieziono do szpitala św. Łazarza Antoninę **Mrowcową,** żonę robotnika, która w kilka godzin potem **zmarła wśród podejrzanych objawów.**

Prokuratura krak. zwróciła się wczoraj do policji celem wydelegowania komisji, któraby ustaliła **przyczynę tajemniczej śmierci Mrowcowej.** Zachodzi bowiem podejrzenie, że Mrowcowa **została otruta.** Równocześnie przeprowadzona będzie **sekcja zwłok** zmarłej w zakładzie medycyny sądowej.

W pościgu za żydowskim oszustem.

Podejrzane bankructwo „Uranji".

Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie założył kupiec Samuel **Monderer** biuro sprzedaży artykułów kolonialnych pod firmą **„Urania"** przy ul. św. Wawrzyńca w Krakowie. Monderer **wszedł w kontakt z kilkoma firmami handlowemi i pobrał od nich wielką ilość towaru, dając nieznaczne zadatki.**

W niedługim czasie **Monderer ogłosił niewypłacalność, a zlikwidowawszy przedsiębiorstwo, opuścił Kraków,** zostawiając całe rzesze niezaspokojnych wierzycieli. Obecnie wystąpiły w pretensjami różne firmy, jak: Fessel **Lazar,** Izaak **Huppert, Schenker i Ska,** Mojżesz **Adelbrandt** itd., których Monderer **zarwał na olbrzymie sumy.**

Ponieważ poszlaki za zbiegłym oszustem-żydem prowadzą do Wiednia, policja rozesłała do szeregu miast w Austrji listy gończe oraz wysłała do Wiednia wywiadowcę. Śledztwo w toku.

Dalsze szczegóły o nadużyciach na poczcie.

Ujęcie fałszerza przekazów.

Przez cały wczorajszy dzień urząd śledczy „pod telegrafem" prowadził **śledztwo w sprawie wykrytych onegdaj na głównej poczcie w Krakowie nadużyć w dziale przekazowym.** Podejrzanego o popełnienie nadużyć b. praktykanta pocztowego Jana **Lechowicza zdołała policja ująć.**

W czasie pierwszych dochodzeń Lechowicz wypierał się, dopiero po dłuższej indagacji **przyznał się do sfałszowania dwu przekazów pocztowych na łączną sumę ponad 1000 zł.** Lechowicza odstawiono do aresztów policyjnych.

Śledztwo przeciw krak. wywiadowcom policji

Śledztwo policyjne w sprawie aresztowanych w ubiegłym tygodniu wywiadowców policyjnych, **Jemeca i Cyronia,** będących pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej, zostało już ukończone. Obu wywiadowców odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego, gdzie sędzia śledczy dr Czuma rozpoczął przesłuchanie obwinionych.

Pościg, zarządzony **za zbiegłymi kupcami,** właścicielami zakwestjonowanych ksiąg handlowych **(Bucheisterami)** nie dał dotąd żadnego rezultatu. Jak słychać w sprawie tej **prowadzą równocześnie dochodzenia władze skarbowe** celem ustalenia szkód na jakie został narażony Skarb Państwa z powodu fałszowania ksiąg kupieckich.

Z SALI SĄDOWEJ.

Siódmy dzień rozprawy przeciw Wandzlowi

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się przesłuchaniem świadka **Julji Wandzlowej,** żony oskarżonego, która przedstawia stosunki majątkowe oskarżonego w Ameryce, jako pomyślne, wyrażając się, że szkoła przynosiła oskarżonemu znaczne dochody, cyfr jednak nie podaje i zeznaje ogólnikowo. Na utrzymanie domu dawał oskarżony 20 dolarów tygodniowo, z czego mogła dobrze dom prowadzić. Organizacją Banku w Ameryce się nie zajmowała, bywała tylko przelotnie na zebraniach i zna szczegóły spraw, które tam omawiano. Twierdzi, że oskarżony wyjeżdżając z Ameryki miał 86.500 dol. własnego majątku, z czego 6.500 dol. wiozła na sobie, reszta zaś była w kilku dużych kopertach między bielizną w kufrze, nadanym na bagaż. Po przyjeździe do Krakowa zaangażował oskarżony Górkę do zmiany pieniędzy i zmiana ta trwała do końca maja, później mieniał jeszcze Górka dolary stanowiące własność oskarżonego, ale wówczas i sam oskarżony zamianą się zajmował. Schowek w Banku służył na przechowanie dolarów oskarżonego, cały kapitał zakładowy w markach trzymał oskarżony w domu. Powodem nieporozumień między oskarżonym a dyr. Klimczakiem była kwestja wyborów. Świadek kupiła od oskarżonego a raczej wpłaciła oskarżonemu na kapitał zakładowy **180.000 Mkp** i brała udział w walnem zgromadzeniu, została też wybrana do Rady zawiadowczej i podpisywała dokumenty załączone przez referenta do protokołu walnego zgromadzenia, nie umie jednak wytłumaczyć, w jaki sposób na podpisanej przez świadka liście akcjonarjuszy figuruje zeznająca z kapitałem akcyjnym **3,500.000 Mkp.** Zresztą zeznania tego świadka nic nowego do sprawy nie przyniosły z wyjątkiem jednego nowego szczegółu, a mianowicie, że na walne zgromadzenie **31 lipca 1921 przewiózł oskarżony z mieszkania swego w dwóch skrzyniach 100 miljonów Mkp w banknotach 1000 Mkp i umieścił tę skrzynię obok sali posiedzeń za specjalnie zbudowaną ścianką, uczynił zaś to dlatego, aby gdy kto z akcjonarjuszy zapyta się o kapitał zakładowy, okazać mu go.**

Na zapytanie świadek podaje, że o ustawieniu skrzyni za ową ścianą nikt z akcjonarjuszy obecnych na posiedzeniu nie wiedział, że oskarżony składając sprawozdanie ze swej działalności, nic o tym szczególe nie mówił, oraz, że skrzynie z pieniądzmi zostały z mieszkania oskarżonego przewiezione na zgromadzenie i z powrotem w nieobecności i bez wiedzy akcjonarjuszy.

Po przerwie południowej zeznawał jako ostatni świadek **dr Spohn,** który sprawował w Banku od września 1921 funkcje doradcy oskarżonego, zaś od 1 maja 1922 stanowisko wicedyrektora Banku. Świadek ten opowiada rozwlekle o sprawach dotyczących szukania lokalu a następnie budowy hali Banku w pałacu biskupim. Z chwilą rozpoczęcia przez Bank **czynności, badał z polecenia oskarżonego założone świeżo księgi Banku i zwracał uwagę oskarżonego, że jego zdaniem księgowość ta jest wadliwa.** Na zapytanie znawców, jakie świadek podnosił zarzuty przeciw buchalterji i jak wedle jego przekonania kasa i księgi winny być urządzone i prowadzone, świadek zeznaje, że **nie zna się ani na księgowości, ani na prowadzeniu Banku wogóle, gdyż nigdy tem się nie zajmował. To oświadczenie wywołuje na sali zrozumiałą wesołość.** Świadek nie wie, kiedy nastąpiła wymiana dolarów na marki i jakkolwiek żył w stosunkach bliskich z oskarżonym, ciesząc się jego zupełnem zaufaniem, nie prowadził z nim nigdy na ten temat rozmowy.

Na zapytanie trybunału świadek podaje, że wiadomo mu było, że pierwotny kapitał akcyjny został przewieziony z Ameryki w dolarach, jednakże świadek nie zastanawiał się wcale nad tym, że chwila zmiany dolarów na marki miała decydujące znaczenie ze względu na ustawiczny spadek naszej waluty. Świadek podaje również ciekawy nowy szczegół, że **jeździł w październiku 1921 z Pluteckim do Gdańska, gdzie oferował kupcom sprzedaż lasów, na które Plutecki miał opcje, świadek jednak opcji tych nie oglądał i nie wie nawet na kogo opiewały.**

O godzinie 3 popołudniu rozprawę odroczono do dziś. Rozprawę wypełni dalsze zeznawanie tego świadka, oraz orzeczenie znawców.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

Wczoraj przed trybunałem wojskowym, któremu przewodniczył pułk. Habura, odbyła się rozprawa przeciw por. Eugenjuszowi Hollikowi z 16 pp. oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań w procesie mjr. Dziadosza. W sprawie tej toczyła się już rozprawa w kwietniu br., zakończona wyrokiem uwalniającym, atoli Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie wyrok ten zniósł.

Po przeprowadzonej wczoraj rozprawie, po przesłuchaniu świadków, prokuratora pułk. dr Ciepciela i rzeczowych wywodach obrońcy dra Zdzisława Kwiecińskiego, wydał trybunał ponownie **wyrok uwalniający por. Hollika.** — Rozprawa zakończyła się około godz. 2 popoł.

Z krainy miljardów.

Rockefeller bogatszy o 100 miljonów dolarów w ciągu 2 tygodni

Gwałtowna **tendencja zwyżkowa**, jakiej dotąd nigdy jeszcze nie notowano, panuje w dalszym ciągu **na giełdzie w Nowy Jorku.**

Dzień 21 bm. był pod tym względem rekordowy. **W dniu tym bowiem, już w pierwszej godzinie po otwarciu giełdy, przeszło z rąk do rąk 600.000 rozmaitych akcyj.**

Na skutek zwycięstwa partji republikańskiej przy ostatnich wyborach, poszły szczególniej w górę akcje „Standard Oilu“, przez co „król naftowy“, **Rockefeller młodszy, zarobił 100 miljonów dolarów w ciągu ostatnich dni piętnastu.**

Inni, pomniejsi potentaci finansowi, pozarabiali także kolosalne sumy.

Z romantyki bandytyzmu we Włoszech.

Śladami Rinalda Rinaldiniego.

Dnia 1 bm., jak donoszą dzienniki włoskie, zajechały przed koszary karabinierów (żandarmów) w mieście sardyńskiem **Passari** dwa eleganckie samochody. Wysiedli z nich dwaj mężczyźni we wspaniałych, szkarłatnej barwy strojach górali sardyńskich, w towarzystwie kilku znanych w mieście adwokatów, weszli do koszar i dali się **dobrowolnie aresztować.**

Byli to słynni na całe Włochy przywódcy rozbójniczej bandy — Nicolo **Luccu** i Battista **Corraine,** którym sprzykrzyło się, narazie, rzemiosło bandytów i którzy oddali się sami władzy, ponieważ, jak oświadczyli, niema na wyspie Sardynji sądu przysięgłych, mającego odwagę ich skazać.

Bandę, której byli dowódcami, sformował jeszcze w roku 1908, zabity później w walce z karabinierami, Onorato **Luccu.**

Uboższa ludność Sardynji po wsiach i miasteczkach dopomagała im na każdym kroku, częścią z obawy przed ich zemstą, częścią z prawdziwej sympatji, ponieważ **Luccu i Corraine rabowali tylko ludzi bogatych, a biednych nieraz wspierali.** Przed kilku laty udało się karabinierom schwytać podstępem Corrainę. Gdy wieziono go skutego kajdankami na rękach przez pewne miasteczko, zdołał je rozerwać, będąc obdarzonym niesłychaną siłą mięśni i wyskoczyć z wozu. Tłum, który zgromadził się, aby oglądać schwytanego bandytę, rozstąpił się dla zrobienia mu wolnego przejścia i nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby pomógł karabinierom, gdy rzucili się do pościgu za nim.

Obydwaj przywódcy **dbali przy tem o swój „honor bandycki“.** Gdy w r. 1921 jakaś inna banda porwała synka pewnych zamożnych właścicieli ziemskich dla wymuszenia okupu i gdy rozpuszczono wieści, że to oni dopuścili się tego porwania, Luccu i Corraine wyszukali rzeczywistych sprawców i zmusili ich, aby chłopca zwrócili rodzicom, a sami oddali się karabinierom.

Postanowiwszy powrócić do życia normalnego, zawiadomili rycerscy bandyci swych adwokatów i polecili im przybyć w góry na wskazane miejsce, gdzie oczekiwali ich w swych malowniczych strojach, siedząc na pysznych rumakach.

Czy przysięgli sardyńscy będą mieli odwagę, lub nie, aby wydać wyrok potępiający na tych godnych następców Rinalda Rinaldiniego — dowiemy się po niezbyt długim czasie.

TEATR „BAGATELA“.

Wstydliwy hulaka.

(Sztuka w 3 aktach Arnolda i Bacha).

Już tytuł wskazuje, czego się widz po tej sztuce ma spodziewać. Jest to farsa, ale napisana przez Niemców. Farsa niemiecka — contradictio in adjecto! Przysłowiowa ciężkość niemiecka zaciężyła nad całą niemiecką komedją, a cóż dopiero mówić o farsie. Dowcipy niemieckie ciężkie jak knedle, wymagają od widza dwóch rzeczy: grubej skóry i dużo tłuszczu. W przeciwnym razie przeistaczają się w bolesne ukłócia nerwów, na które reaguje się głośnym okrzykiem: Ależ to głupie!

Córka jednego z przemysłowców niemieckich uparła się, że nie wyjdzie za mąż inaczej jak za człowieka z bujną przeszłością.

Ojciec jej namawia więc dobrze zaszanowanego, ale podstarzałego kawalera i spólnika swego Maksa Stieglitza, aby udał wielkiego uwodziciela, który miał romans z gwiazdą filmową, Mia Rey. W tym celu sam podrabia na fotografji Mia Rey dedykację dla Maksa Stieglitza pełną niezwykłych serdeczności. Środek nie zawiódł. Stieglitz zdobywa serce zwarjowanej Niemki. Dzień zaręczyn ogłoszony w dziennikach, gdy w tem, o zgrozo! Mia Rey zjeżdża osobiście do niemieckiej mieściny z narzeczonym, dowiaduje się o wszystkiem i pragnie oddać szantażystę pod sąd. W ostatniej chwili lituje się jednak doli biednego Maksa i zwraca go — jego narzeczonej. Słowem „bujda na resorach“. Obsada sztuki zawiodła. **P. Fertner** jako spólnik M. Stieglitza rolę położył i nie umiał dotrzymać kroku Stieglitzowi granemu doskonale przez p. **Dobrzańskiego. P. Miedzińska** w roli Mia Rey podbijała wzrok efektowną tualetą. Całość wypadła niejednolicie. Jedni się śmiali, drudzy siedzieli źli, jakby ich kto na kawał naciągnął.

L. Skoczylas.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

UCIECHA. Włodzimierz Gajdarow — czyż dwa te **małe** słowa nie wystarczają? Ulubieniec kobiet, szczęśliwy **w** swem nieszczęściu, jakby nazwał filozof to szczęście; otóż oczekiwany przez tłumy zwolenniczek, zawitał do Krakowa, i święci swe tryumfy w „Uciesze“, on: **Złoty młodzieniec,** a jeśli jeszcze P. T. Panie otrzymają portret, to zapewne sukces kasowy będzie niemały. Sed **ad** rem. Otóż było tak: złoty młodzieniec ma narzeczoną, którą on kocha szalenie, ona przeciwnie jego wcale, nie polując na jego majątek. Zrozumiawszy to z czasem, zrywa baron z narzeczoną, by niedługo potem zadurzyć się w swej pokojówce, której to stanowisko ofiarował po znalezieniu jej, umierającej z głodu. Gdy jednak przyłapuje raz pokojówkę na ramionach innego, postanawia odebrać sobie życie... Gra i wystawa bez zarzutu; w roli narzeczonej występuje Polka, Helena Makowska. **be.**

GIEŁDA.

Kraków 26 listopada.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dolar 5.19 i pół: Nowy Jork 5.19 i pół; Londyn 24.05; Amsterdam 209 i pół; Praga 15.73; Paryż 27.70.

Na giełdzie efektów kursy papierów nie uległy zmianie. Na rynku pieniężnym minimalne obroty. Praga i dolar utrzymane. Na pogiełdziu ruch większy.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.33
Bank Hipoteczny	0.55
Ziemski Bank Kredytowy	0.14
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.00
Pharma (B. Jawornicki)	0.75
Zieleniewski	11.10—11.25
H. Cegielski Poznań	0.51—0.55
Trzebinia żelazo	0.64—0.67
Parowozy	0.34—0.35
Borka	17.00
Siersza	5.75—5.40
Tepege	2.60—2.70
Polska Nafta	0.64—0.66
Azot	0.36
Elektrownia Siersza	0.24
Ćmielów	0.53
Chodorów	5.60
Chybie	6.50

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 17—16.50; Jaworzno (a 25) 16.25; Gazy zachodnie 3.25; Gazy wschodnie 15—14.75; Nobel 1.60 do 1.70.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5—10; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.00; H. Cegielski Poznań 0.50; Parowozy 0.33. Starachowice 1.82; Zieleniewski 11.00; Żyrardów 10.65; Spirytus 2.39; Chodorów 5.45; Nobel 1.70. Bank Przemysłowy Lwów 0.32; Ursus 1.60.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 8.9; Goleszów 720; Siersza Górnicza 85; Fanto 285; Lumen 14; Nafta 220. Schodnica 276; Karpaty 202.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Warszawa 100.50—99.50.

II. Wystawa jesienna w „Salonie dzieł sztuki“

Wyczółkowski. — Hofmann. — Axentowicz. — Uziembło. — Jerzy Kossak. — Wojciech Kossak. — Karpiński. — Grott.

Twórczość wielkich artystów ma to do siebie, że cechy jej uderzają w każdej ich pracy, choćby rozmiarami skromnej a treścią prostej. Te cechy — to ów „pazur lwa“, znaczący swe ślady za każdem pociągnięciem pendzla lub ołówka. Widzimy go np. w takiem „Wnętrzu lasu“ mistrza **Wyczółkowskiego,** które stanowi przednią ozdobę II wystawy jesiennej w „Salonie dzieł sztuki“ p. K. Wojciechowskiego. W rysunku tym dał artysta las okryty śniegiem ze świeżymi śladami jego mieszkańców, w powietrzu unoszą się płatki śniegowe z okiści. Temat więc bardzo prosty. A mimo to ma się wrażenie, iż rysunek ów jest przepięknym w swej prostocie poematem, stworzonym na cześć polskiego boru. Wydobyć taki efekt malarski takimi prostymi środkami, jak na tym rysunku, zdoła tylko Wyczółkowski, któremu zaiste przystoi epitet: „artysta z Bożej łaski“.

Od pewnego czasu zwrócił się **Hofmann** z widocznem upodobaniem, podyktowanem przez wrodzony mu sentyment, do malowania główek dziecięcych, które odtwarza z właściwym sobie wdziękiem. W tym rodzaju wystawił teraz oryginalnie pomyślany tryptyk pt. „Marzenia o niebieskich migdałach“, w którym dał siedem główek dzieci, każda o innym typie a każda z tym osobliwym wyrazem, jaki zjawia się na twarzyczce dziecka, gdy pogrąża się w marzenia budzącego się do życia, napoły uświadomionego intellektu. Parę innych obrazków z główkami dzieci ma te same zalety, co tryptyk, a przedewszystkiem ten sam polot poetycki, idący w parze z intuicyjną obserwacją natury i zdolnością do chwytania w lot tak szybko u dziecka zmieniającego się wyrazu twarzy.

Akwarellowy szkic do „Święta Jordanu na Rusi“, tematu obrabianego przez **Axentowicza** nieprzeliczoną ilość razy, przypomina twórczość tego artysty z dawnego okresu jej rozkwitu.

Po doskonałym „Wawelu“ oraz „Fragmencie z Wawelu“ **Uziembły** pokazuje się, że utalentowany naprawdę malarz potrafi wydobyć nawet z tak opatrzonego tematu, jakim ta siedziba królewska, coś nowego, coś, co imponuje oryginalnością ujęcia i wykonania a bez ujmy prawdzie. Kilka dawniej w „Salonie dzieł sztuki“ wystawionych widoków architektonicznych Uziembły — a między nimi „Sukiennice“ — było zapowiedzią tej maestrji, jaką osiągnął w wystawionych obecnie widokach Wawelu.

Z prawdziwem zadowoleniem zaznaczam, że **Jerzy Kossak** zdaje się iść dalej w tym nowym dla siebie kierunku, o jakim pisałem w ostatniem sprawozdaniu z „Salonu dzieł sztuki“, a mianowicie w kierunku **tworzenia kompozycyj,** wychodzących poza zaczarowane koło obrazków z tematami nietyle wojennymi, ile żołnierskimi, które wciąż podawane, choćby z rozmaitym sosem, muszą wreszcie przyjeść się widzowi. Nadesłany przez niego obecnie „Św. Hubert“ jest bezpretensjonalną, ale bardzo jasną, mówiącą za siebie, więc niewymagającą komentarzy kompozycją. Jest w tym obrazie jakiś szlachetny „gest“ artystyczny, czy w pełnym czci ruchu świętego myśliwca, czy w ruchu konia, cofającego się z pokorą przed znakiem krzyża, co promienieje między rogami jelenia, czy w ruchach psów gończych z sierścią przez strach zjeżoną, czy też we wspaniałej postaci zwierzęcia, które jakby wiedziało, jaki to znak świeci nad jego głową, czy nareszcie w tej kapitalnie podmalowanej puszczy, gdzie po hałasie, towarzyszącym łowom, zapanowała niema groza i zdziwienie ze czcią połączone...

Wojciecha Kossaka małe obrazki: „Wzięcie do niewoli bolszewika“, „Generał Skrzynecki“ i „Z kampanji zimowej“ malowane są ze zwykłą temu artyście brawurą i łatwością a uderzają w nich wszystkich: wybornie traktowany pejzaż i dosadna charakterystyka żołnierza, zarówno generała, jak szeregowca.

Kwiaty **Karpińskiego,** jakie teraz oglądamy w „Salonie dzieł sztuki“, posiadają całą pełnię zalet pendzla tego artysty, który jako malarz pięknych kobiet i ich symbolu pięknych kwiatów, zdobył sobie w malarstwie polskiem jedno z czołowych stanowisk.

Także **Grott** wystawił tym razem bardzo dobre kwiaty, między którymi na szczególną uwagę zasługują „Cinerarie“, malowane śmiało a wytwornie.

Józef Trepka.

Z piekła dni dzisiejszych.

Wnuk morduje swą 75-letnią babkę.

Młodocianemu mordercy grozi kara śmierci.

Łódź, 25 listopada.

W powojennej atmosferze, przesiągniętej zapachem krwi — stare zdanie, iż **człowiek jest wilkiem dla człowieka,** znajduje, niestety, zbyt częste uzasadnienie.

Wypadek, jaki miał miejsce przed kilku dniami we wsi Bolesławów, obok Andrzejowa pod Łodzią, jest gołym faktem **morderstwa z chęci zysku,** nie jakimś czynem w stanie afektu. Marjan **Cłapiński, 17-letni chłopak**

zatapia bagnet w piersiach swej babki, celem zdobycia pieniędzy!

Całym **powodem morderstwa było pragnienie uzyskania 50 złotych!**

Z premedytacją, z zupełnym spokojem wnuczek zabija staruszkę. Nie dość tego — jakby upojony widokiem trupa — **pragnie i dziadka swego zamordować,** usiłując spowodować otwarcie zatrzaśniętych drzwi wołaniem: „Dziadziu, otwórz, to ja, wnuk twój! — a widząc, iż to nie skutkuje, woła zmienionym głosem: „Otworzyć, policja!“

Sąd doraźny w Łodzi nad ujętym mordercą odbędzie się w dn. 28 listopada. **Cłapińskiemu, bez względu na jego wiek, grozi kara śmierci.**

Odkrycia i wynalazki

Posąg liczący 7000 lat.

Niedawno temu dokonana w egipskiej wsi **Sakkara, położonej** u brzegów pustyni libijskiej a słynnej z wielu odkryć tam dokonanych, nowego, wielce ciekawego odkrycia. Odkopano mianowicie **posąg, przedstawiający króla Zosera z III dynastji,** wykuty w kamieniu wapiennym.

Jest to pierwszy odkryty posąg z czasów III dynastji a zarazem pierwsza znaleziona podobizna tego króla, będącego fundatorem słynnej piramidy ze stopniami. Posąg zachował się bardzo dobrze. Przedstawia on króla z głową lekko ku przodowi nachyloną.

Piramida ze stopniami, w pobliżu której znaleziono posąg w mowie będący, zbudowaną została na przeszło 5000 lat przed naszą erą a zatem jest **starszą o 3.500 lat od grobowca Tutankhamena.** Stawiał ją budowniczy, kapłan i uczony pisarz w jednej osobie — **Imhotep,** dla mumji króla Zosera. Piramida ta jest najstarszą wśród piramid egipskich. Wnętrze jej zostało niewiadomo kiedy gwałtownie otwarte a zawartość jego zrabowana.

Odkrycie starożytnego miasta w Stanach Zjednoczonych.

Ameryka, szczycąca się mianem „nowego świata“ w porównaniu z Europą, zaczyna powoli tracić uprawnienie do tego epitetu. Coraz częściej bowiem odkrywane są na terytorjum Stanów Zjednoczonych ślady dawnej, bardzo starej kultury.

Świeżo np. donoszą z **Nowego Jorku,** że dyrektor tamtejszego Muzeum amerykańsko-indyjskiego, M. R. **Harrington,** ogłosił sprawozdanie ze swych poszukiwań archeologicznych, które czynił wiosną i latem br. w południowej części Stanu **Nevada,** gdzie udało mu się zbadać ruiny jakiegoś **starego bardzo, zasypanego piaskiem miasta,** rozpogającego się na przestrzeni 7 kilometrów długości i prawie kilometra szerokości.

Uczony amerykański jest zdania, że ruiny te sięgają wstecz 3000 lat i że były zamieszkałe przez ludzi, posiadających dość znaczną cywilizację, jak to, między innemi, wskazują skorupy mnóstwa pięknie wykonanych przedmiotów glinianych z bogatą ornamentacją tam znalezione.

W roku przyszłym ma być zorganizowana na wielką skalę wyprawa dla naukowego zbadania tych ruin, o których pierwszą wzmiankę, jeszcze w r. 1827, dał Jebedian Smith, ale które nie były przed Harringtonem badane.

Rzeczy ciekawe.

Fakir który 15 lat nie ruszał się z miejsca.

Z **Kalkuty** donoszą, że śmierć jednego z tamtejszych fakirów o mało nie stała się także przyczyną groźnych rozruchów.

Fakir ten, uchodzący w przekonaniu mieszkańców Kalkuty za świętego,

przez lat 15 siedział na jednem miejscu, w kąciku Nowego bazaru, bez ruchu i nie wyrzekłszy jednego słowa.

Przekupnie na Nowym bazarze postanowili, aby **ciało fakira zostało pogrzebane na tem samem miejscu, gdzie spędził ostatnich 15 lat swego życia.** Na to policja nie chciała pozwolić ze względów zdrowotności publicznej. Zakaz jednak policji wywołał takie wrzenie wśród ludności, że musiała ustąpić w obawie poważnych rozruchów.

Przekupnie więc postawili na swojem i pogrzebali fakira w kąciku Nowego bazaru, gdzie niebawem stanie także pomnik tego osobliwego świętego, sprawiony drogą składek.

Gwałtu! Co się dzieje!

NIE WIERZY.

— Cóż pan doktór myśli o zdrowiu mojego męża?

— Aby tylko przetrzymał przesilenie, a wszystko będzie dobrze.

— Tak pan sądzi? A przecież u nas tyle razy było przesilenie i wcale nie jest dobrze.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0.10 — dla poszukujących posad zł. 0.05 — za słowo drobne o treści matrymonjalnej zł. 0.12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zł. 0.10 — wiersz w rubryce „Nadesłane“ zł. 0.25 — wiersz milimetrowy po kronice zł. 0.40 — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zł. 0.50 — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc. — Zamiejscowe ogłoszenia o 80 procent droższe.

Czytajcie, prenumerujcie i popierajcie!

„GŁOS WSCHODU“

Tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski pod redakcją poety gruzińskiego Sergo Kuruliszwilli. Tyg. „Głos Wschodu“ wydaje dodatki w językach francuskim i tureckim.

Prenumerata roczna wynosi 20 zł., półrocznie 10 zł.

Prenumeratorzy roczni otrzymają jako premjum artystyczny illustrowany „Album Wschodu“.

Adres Redakcji i Administracji: POLSKA, Warszawa, Warecka Nr. 9.

PLACÓWKA KRESOWA

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY

Pismo bezpartyjne z dodatkiem ilustrowanym, poświęcone obronie ludu i Państwa Polskiego na kresach południowo-zachodnich

Redakcja i Administracja Biała koło Bielska.

Prenumerata roczna 10 zł. półroczna 5 zł. kwartalna 2 zł. 50 gr.

DROBNE OGŁOSZENIA

KWALIFIKOWANA siła kasowa poszukuje odpowiedniej posady od Nowego Roku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Solidna“.

KIEROWNIK pow. instytucji poszukuje ładnych dwóch pokoi z kuchnią, elektryczność, pożądany gaz. Możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kierownik“.

50 TYSIĘCY ZŁOTYCH poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowo-rolne na dokończenie inwestycji udoskonalających i powiększających produkcję przemysłową. Solidne gwarancje. Łaskawe oferty pod „Przemysł rolny“ do Adm. „Gońca Krak“.

WILLA murowana z 2-morgowem ogrodem, w pięknej, górskiej okolicy do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Gońca“.

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 820

MŁYNY uniwersalne dla wszelkich celów wydające przemiał każdej grubości dostarcza: B/T. Jarecki i Buki. Warszawa, Hoża nr. 37. Tel. 405—25.

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

1438

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor“.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Choroby piersiowe (płuc) leczy Balsam Thiocolan Age

Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za poradą lekarza.

SPRZEDAJĄ APTEKI.

SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA (z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia

Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i drogerje.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.